

Sygn. akt II K 453/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olecku w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Janeczek-Prawda

Protokolant: Magdalena Tyczkowska

przy udziale oskarżyciela publicznego Urzędu Celnego w O. B. O.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 28 października 2014 r., 28 stycznia 2015 r., 11 marca 2015 r.

sprawy

Z. M.

s. A. i J. z domu J.

ur. (...) w F.

oskarżonego o to, że:

będąc osobą zajmującą się sprawami gospodarczymi i finansowymi firmy Biuro (...) w okresie od 05.01.2006r. do 19.10.2006r. na przejściu granicznym w G. uchylał się od opodatkowania poprzez nieujawnieni Naczelnikowi Urzędu Celnego w O. towaru w postaci 18854,17 litrów oleju napędowego usuniętego spod dozoru celnego, czym naraził na uszczuplenie należny podatek akcyzowy w kwocie 19.757,00 zł oraz podatek VAT w kwocie 12.748,00zł

tj. o czyn z art. 54 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 9 § 3 kks

I. uniewinnia Z. M. od popełnienia zarzuconego mu czynu,

na podstawie art. 632 pkt 2 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks ustala, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 453/14

UZASADNIENIE

Z. M. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą Biuro (...) ul. (...) z siedzibą w S..

W ramach świadczonych usług w okresie od 05.01.2006 r. do 19.10.2006 r. autokary należące do Z. M. woziły pasażerów do Rosji przez przejście graniczne w G.. Jako kierowcy zatrudnieni byli M. J., J. M., J. K., F. P.. Na przejściu granicznym w G. w w/w okresie funkcjonariusze Urzędu Celnego w O. przeprowadzali kontrolę ilości zgłaszanego paliwa w pojazdach należących do Z. M., tj. w pojeździe marki M. (...) o nr rej. (...) oraz w pojeździe marki J. (...) L. o nr rej. (...). Kontrole te polegały na tym, iż kierowcy pojazdów składali deklaracje dotyczące ilości paliwa, ilości i pojemności zbiorników w danym autobusie oraz ilości przejechanych kilometrów – na podstawie tych informacji udzielonych przez kierowców system informatyczny (...) generował protokoły przyjazdu i wyjazdu z RP. Kierowcy autobusów natomiast podawali ilość paliwa znajdującego się w zbiornikach na podstawie „pomiaru wzrokowego”, paliwo było widoczne przy pełnym zbiorniku – jeżeli zbiornik nie był pełen, oceny ilości paliwa dokonywano na

podstawie wskazań liczników pojazdów, które jednak nie były dokładne. Funkcjonariusze celni nigdy nie dokonywali spuszczenia i pomiaru paliwa, opierali się w głównej mierze na deklaracjach złożonych przez kierowców autobusów.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków: M. J. (k. 263, 322v, 400v), J. M. (k. 267, 322v-323, 401-401v), F. P. (k. 271, 323), S. K. (k. 323, 276v, 401), B. C. (k. 280v, 360v, 401) i J. K. (k. 260, 360v, 420) oraz dowody w postaci dokumentów: protokołów (k.130-249), pism (k.329, 339).

Oskarżony Z. M. zarówno w toku postępowania przygotowawczego (k. 118), jak i na rozprawie głównej przed Sądem (k. 322-322v, 400-400v) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyjaśnił, iż w 2006 r. należące do niego autobusy wyposażone były w fabryczne zbiorniki paliwa z homologacją. Nikt nie dokonywał żadnych zmian w tych zbiornikach. Składane przez kierowców pojazdów deklaracje na przejściu granicznym były fikcyjne, gdyż nie dokonywano pomiaru paliwa z pomocą stosownego urządzenia. Nie było paliwo zlewane do zbiorników. Kontrola była „taka na oko”. Ponadto oskarżony powoływał się na inne postępowanie karne, które toczyło się przed tym Sądem, a w którym to został prawomocnie uniewinniony za podobny czyn. Twierdził również, iż wydane w sprawie decyzje, na podstawie których wszczęto postępowanie karno-skarbowe nie są prawomocne, gdyż trwa postępowanie odwoławcze.

Powyższe wyjaśnienia Sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim pokrywają się z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym zeznaniami świadków w zakresie wykonywanej kontroli paliwa przez celników oraz dowodami

w postaci dokumentów, tj. decyzji administracyjnych i wykazu z dokonywanych kontroli. W pozostałym zakresie twierdzenia oskarżonego jakoby składane przez jego kierowców na przejściu granicznym deklaracje były fikcyjne – Sąd uznał za niewiarygodne, nastawione wyłącznie na uniknięcie lub zminimalizowanie odpowiedzialności karnej.

Przesłuchani w sprawie świadkowie: M. J., J. M., J. K. i F. P. - kierowcy owych pojazdów potwierdzili autentyczność podpisów na złożonych przez siebie deklaracjach o ilości paliwa w zbiorniku oraz wskazali sposób w jaki określali ilość paliwa. Autobusy tankowane były w Rosji za pieniądze oskarżonego, zazwyczaj do pełna. Ilość paliwa podawana była albo „wzrokowo” (jeżeli zbiornik był w miarę pełny i dało się paliwo zobaczyć) albo z odczytu wskaźnika. Kierowcy zaznaczyli jednak, iż wskaźniki paliwa nie były dokładne, nie byli w stanie podać paliwa z dokładnością co do litra, wskaźniki miały bowiem tylko trzy kreski pomiaru i gdy zbiorniki nie były pełne, to bez spuszczenia i pomiaru paliwa nie można było dokładnie określić jego ilości. J. M. wskazał, iż podczas jego przejazdów, to wskaźniki zazwyczaj w ogóle nie działały. Żaden z kierowców nie był świadkiem, by funkcjonariusze celni spuścili paliwo i dokonali jego pomiaru.

Pełniące w 2006 r. obowiązki służbowe na przejściu granicznym w G. S. K. i B. B. zeznały, iż samego faktu kontroli pojazdów oskarżonego nie pamiętają ze względu na upływ czasu. Niemniej jednak rejestracja odbywała się w systemie P., na podstawie deklaracji kierowców, ilości

i pojemności zbiorników w pojeździe oraz przejechanych kilometrów. Obie kobiety zeznały również, iż przy liczbie odprawianych w 2006 roku autokarów nie było fizycznej możliwości, by funkcjonariusze spuszczaali paliwo – w 2006 r. przyjmowali wszystko „na wiarę”, tj. wg oświadczeń kierowców pojazdów.

Zeznania wszystkich powyższych świadków Sąd uznał za wiarygodne, bowiem są logiczne, rzeczowe, spójne i nie budzą wątpliwości co do bezstronności.

Konstrukcja oskarżenia w niniejszej sprawie opiera się na decyzjach organu celnego, stwierdzających przywóz w inkryminowanych okresach z Federacji Rosyjskiej do kraju znacznej ilości paliwa, które zostało usunięte spod dozoru celnego. Najistotniejszym dowodem stanowiącym podstawę ustaleń organu celnego w tej mierze były zeznania świadków oraz protokoły kontroli celnych, sporządzane przy każdorazowym przekraczaniu granicy przez autokary oskarżonego. Sąd rozstrzygający sprawę karną zgodnie z art. 8 kpk (znajdującym w niniejszym postępowaniu zastosowanie z mocy art. 113§ 1 kks) dokonuje jednak samodzielnych ustaleń faktycznych i nie jest związany decyzją organu administracji publicznej. Owe decyzji podlegają jednakże ocenie jak każdy inny dowód.

Jak wynika z zeznań świadków – kierowców oraz funkcjonariuszy celnych, ilość przewożonego w autobusach paliwa ustalana była w oparciu o deklaracje kierowców, którzy opierali się głównie na odczytach wskaźnika na desce rozdzielczej pojazdu (o ile te działały). Nie spuszczone natomiast paliwa do specjalnych zbiorników. Również z informacji nadesłanych w toku postępowania przez Urząd Celny wynika, iż po sprawdzeniu w systemie kontroli dotyczących autobusów należących do oskarżonego, nie zdołano ustalić, czy przeprowadzane kontrole ilości paliwa były kontrolami „fizycznymi”, czy dokonywanymi jedynie na podstawie deklaracji zgłaszanych przez kierowców (k.329, 339).

W toku postępowania sądowego – w celu usunięcia wątpliwości – Sąd dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego celem ustalenia:

- czy na podstawie samego odczytu ze wskaźnika paliwa na desce rozdzielczej można ustalić rzeczywistą ilość paliwa w zbiornikach autokarów należących do oskarżonego Z. M., tj. marki M. (...) o nr rej. (...) rok produkcji 2002 oraz marki J. (...) L. o nr rej. (...) – jeśli tak, to z jaką dokładnością,
- czy bez przepompowywania paliwa ze zbiorników w/w pojazdów możliwe jest ustalenie i z jaką dokładnością ilości przewożonego paliwa, mając do dyspozycji wysokość lustra paliwa w zbiorniku i objętość zbiornika,
- jaka jest rzeczywista pojemność zbiorników paliwa w w/w pojazdach.

Jak wynika z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, mechaniki samochodowej, technologii maszyn i wyceny ruchomości Z. K., na podstawie odczytu z deski rozdzielczej pojazdu marki J. nie można ustalić ile jest paliwa w jego zbiorniku, nie ma również możliwości dokonania tej oceny na podstawie lustra paliwa, albowiem zbiorniki w tych pojazdach bardzo często miały problem z zapowietrzaniem się – jedyną pewną metodą ustalenia ilości przewożonego paliwa w tym pojeździe było jego przepompowanie. Natomiast jeżeli chodzi o pojazd marki M., to z jego wskaźnika można odczytać ilość paliwa jedynie szacunkowo, tj. +/- 10 litrów, zaś dokładność pomiaru lustra paliwa w tym pojeździe – pod warunkiem, iż jest przeprowadzona prawidłowo – można określić na około 5 litrów. Aby określić dokładnie ilość paliwa przewożonego w zbiorniku tego pojazdu należy również stosować przepompowywanie (opinia k.431-432).

Powyższą opinię biegłego Sąd w całości podzielił, jest bowiem spójna, logiczna, udziela odpowiedzi na zadane pytania.

W świetle powyższego – przy uwzględnieniu zeznań kierowców oraz funkcjonariuszy celnych przesłuchanych w niniejszej sprawie - trudno uznać, że protokoły kontroli celnych odzwierciedlają rzeczywistą ilość przewożonego w zbiornikach autobusów oskarżonego paliwa. Paliwo nie było na granice spuszczone, przepompowywane i mierzone, a jedynie taka metoda pozwoliłaby na dokładne ustalenie ilości oleju napędowego, który oskarżony miałby usunąć spod dozoru celnego.

Mając na uwadze powyższe, podkreślając fakt, że orzeczenie w sprawie karnej musi opierać się na faktach pewnie i jednoznacznie ustalonych, a nie na domysłach lub przypuszczeniach nie znajdujących potwierdzenia w dowodach, Sąd uznał, że nie zostały spełnione przesłanki do poniesienia przez oskarżonego Z. M. odpowiedzialności za zarzucany mu w akcie oskarżenia czyn - nie ma bowiem możliwości dokładnego ustalenia ilości paliwa przewożonego we wskazanym przez oskarżyciela okresie i dlatego uniewinniono oskarżonego od popełnienia tego czynu.

Na marginesie wskazać należy, iż Sąd – zgodnie z zaleceniami Sądu odwoławczego – poczynił ustalenia dotyczące ewentualnego przedawnienia karalności czynu zarzucanego oskarżonemu, przesłuchał w charakterze świadka K. K. (k.419v-420), która w swoich zeznaniach opisała okoliczności związane z przedstawieniem i ogłoszeniem zarzutów oskarżonemu oraz jego przesłuchaniem. Analiza akt sprawy oraz zeznań w/w świadka prowadzi do wniosku, iż w niniejszej sprawie do takiego przedawnienia nie doszło.

Okoliczność ta jednak – w związku z uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu – stała się bezprzedmiotowa.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 632 pkt. 2 kpk w zw. z art. 113§ 1 kks.